№ 262. Czwartek 16. Listopada 1865. Rok wydania 55.

Z Dodatkami kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 4 zł.; miesięcznie 1 zł. 40 cent. Z pocztą: kwartalnie 5zł.; miesięcznie 1 zł. 75 c. w. a.

GAZETA LWOWSKA.

Insercya w półkolumnie drukiem garmont, 7 centów od wiersza — Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

Część urzędowa.

(Ofiary dobroczynne.)

Do c. k. urzędu powiatowego w *Krakowcu* wpłynęło na wsparcie pogorzelców *Niemirowa* 8 złr. i *Cieszanowa* 8 złr., które niezwłocznie na miejsce przeznaczenia odesłane zostały.

Gmina *Belejów*, w obwodzie Stryjskim, celem zaprowadzenia u siebie uregulowanej nauki szkolnej zobowiązała się po wieczne czasy istniejący budynek szkolny i sprzęty szkolne utrzymywać zawsze w dobrym stanie, starać się o utrzymanie w szkole ochędóstwa, na opał szkoły dawać rocznie 60 fur drzewa, nareszcie każdoczesnemu nauczycielowi, który oraz ma pełnić służbę diaka, za co pobierać będzie dochody do tej funkcyi przywiązane a 20 złr. wynoszące, płacić rocznie 80 złr.

Gminy *Brzaza* i *Sukiel*, w obwodzie Stryjskim, celem zaprowadzenia w Brzazy uregulowanej nauki szkolnej, zobowiązały się po wieczne czasy: najdalej w ciągu 2 lat wystawić budynek szkolny i tenże utrzymywać w dobrym stanie, posprawiać sprzęty szkolne, starać się o utrzymanie szkoły w ochędóstwie, na opał izby szkolnej i mieszkania nauczyciela dawać rocznie 102 fur miękkiego drzewa, nareszcie każdoczesnemu nauczycielowi, który oraz ma pełnić funkcye diaka, za co pobierać będzie dochody do tej funkcyi przywiązane, płacić rocznie 80 złr.

Okazaną temi ofiarami troskliwość o poparcie oświaty ludu wiejskiego podaje się z wyrazem uznania do wiadomości powszechnej.

Z c. k. galicyjskiego Namiestnictwa.

Lwów, 31. października 1865.

(Z urzędowej części Gazety wiedeńskiej.)

Jego c. k. Apost. Mość najwyższem pismem odręcznem z 8go listopada r. b. przenieść najłaskawiej tajnego radzcę i namiestnika Księstwa Krainy *Jana* barona *Schloissnigga* z uznaniem jego długoletniej, wiernej i pożytecznej służby w stały stan spoczynku, a tajnego radzcę *Edwarda* barona *Bacha* mianować szefem kraju Księstwa Krainy z dotychczasowym jego tytułem i charakterem namiestnika.

Jego c. k. Apost. Mość raczył najwyższem postanowieniem z 7. listopada r. b. mianować najłaskawiej radzcę ministeryalnego extra statum przy ministerstwie stanu *Karola Fiedlera* radzcą nadwornym przy namiestnictwie w Tryeście.

Reskrypt królewski

względem otwarcia kroacko-slawońskiego sejmu krajowego i propozycyj królewskich.

My Franciszek Józef Pierwszy, z Bożej łaski Cesarz arstryacki it.d. it.d. it.d.

Szanowni itd.

Zwołując po raz drugi sejm krajowy Naszego Królestwa Dalmacyi, Kroacyi i Slawonii, korzystamy z przyjemnością ze sposobności, aby Wam wszystkim oświadczyć Nasze królewskie pozdrowienie.

Także widzimy potrzebę dać Wam, od roku 1861 po raz wtóry, zapewnienie, że, jak pomyślność i rozwój potęgi kraju Nam przez Opatrzność powierzonego gorąco leży Nam na sercu, równie gorąco i szczerze przekonani jesteśmy, że ten wzniosły cel nie tylko nie usuwa organicznego, naturalnego rozwoju i wzmocnienia pojedynczych części tegoż, lecz przeciwnie podnosi je, i właśnie w niem moze znaleść swoją najsilniejszą i najtrwalszą podporę.

Odziedziczone instytucye, prawa i zwyczaje prawne tego Królestwa są równie jak jego sposób myślenia, język i narodowość, główną częścią składową jego wewnętrznej natury i oraz zasadą całej politycznej, intellektualnej i socyalnej budowy tegoż.

Tę naturalną zasadę bierzemy chętnie i stanowczo za punkt wyjścia dalszego rozwoju.

Strona historyczna nie jest więc dla Nas celem ostatecznym, lecz tyko najstosowniejszym, ponieważ na podstawie prawa, która sama jedna jest trwałą, mogą tak dla kraju, jak i dla całego państwa powstać rzeczy nowe, na czasie będące.

Tak jak pewni jesteśmy, że Wy, reprezentanci zacnego ludu, będziecie wywważać tę zasadę z tą samą otwartością i śmiałością, z jaką My uznaliśmy za dobre wypowiedzieć ją w obec Was, również przekonani jesteśmy, że nie będziecie obojętni na te uwagi, które względem najwyższych, jednakowo wszystkich krajów Naszej monarchyi dotyczących spraw wypowiedzieliśmy w pierwszej części Naszego królewskiego reskryptu z 8. listopada 1861.

Jest w istocie nieuniknioną potrzebą czasu, aby nadal w prawodawstwie nie tylko pojedynczych królestw i krajów Naszego państwa, lecz i całej monarchyi reprezentanci ludów współdziałali uchwalająco.

Które sprawy przytem jako wspólne uważane być mają, okazaliśmy w Naszym cesarskim dyplomie z 20. października 1860. Forma postępowania została oznaczona w ustawie zasadniczej, ogłoszonej Naszym patentem z 26. lutego 1861.

Udzielając Wam osnowę obudwu tych aktów, wzywam Was, abyście je przyjęli.

Taka jest pierwsza propozycya Nasza, względem której przeto przedewszystkiemi innemi kwestyami postanowienia sejmu oczekujemy.

Po załatwieniu tej sprawy, wierni Nam mili, przechodzić będziecie jako dalsze Nasze propozycye królewskie inne przedmioty, w porządku, w jakim w królewskim reskrypcie Naszym z dnia 8go listopada 1861 roku jako niezałatwione wskazane zostały.

Z powodu postanowienia ostatniego sejmu względem stosunków do królestwa naszego węgierskiego, — wyrażamy żywe życzenie, ażeby załatwienie tej kwestyi, która przyjdzie także i pod obrady sejmu węgierskiego, nastąpiło wkrótce na drodze porozumienia się obu sejmów.

Sejm węgierski na dzień 10. grudnia zwołany, będzie miał tak jak sejm z roku 1861 przedewszystkiem przeznaczenie przygotować inauguracyę naszą jako Króla Węgier, Dalmacyi, Kroacyi i Slawonii, i do dopełnienia tej inauguracyi za pomocą Bożą, po powzięciu dyplomu inauguralnego. Wzywamy Was, wierni Nam mili, do postarania się wcześnie o to, ażeby królestwo to Nasze, na sejmie owym reprezentowane było.

Względem Dalmacyi powołujemy się na oświadczenia zawarte w reskrypcie Naszym z dnia 8. listopada 1861 roku, według którego kwestya unii zadecydowana być może dopiero po uregulowaniu stosunków Kroacyi pod względem prawno-politycznym. Jeżeli kwestye szczęśliwie załatwione zostaną, to nic już nie przeszkadza, ażebyście, wierni Nam mili, przeszli do innych królewskich propocycyj naszych.

Jako na taką, wskazujemy na kwestyę uregulowania sejmu, odpowiednio do okoliczności czasowych i na ułożenie nowego prawa wyborczego, jako na kwestye od dawna już wiszące, ostatecznie reskryptem Naszym z dnia 30. lipca 1861 roku sejmowi złożone, dotąd niestety jednak nie załatwione.

Odnośne projekta do praw, zastosowane ile możności do potrzeb obecnych, złożone będą przez rząd Nasz wam, wierni Nam mili, do pertraktacyi według ustawy konstytucyjnej, po ukończeniu obrad nad powyższemi przedmiotami.

Po ukończeniu sejmu oczekujemy z pewnością, wierni Nam mili, iż postanowienia sejmowe w zwykłej redakcyi artykułów prawa, przedłożycie Nam do sankcyi królewskiej.

Wierni Nam mili!

Wielkie i ważne są zadania, nad któremi obradować macie, które wspólnie załatwić mamy.

Zaufaniem, umiarkowaniem i dojrzałą, spokojną rozwagą, synowie walecznego ludu, postawicie Mnie, Waszego dziedzicznego Króla, w możności, utrwalenia zasad Waszej narodowej egzystencyi i zabezpieczenia ich na przyszłość.

Z ufnością w Bogu i Waszym patryotyzmie oświadczamy niniejszem, że sejm krajowy jest otwarty.

Zresztą zostajemy dla Was z Naszą cesarską i królewską łaską życzliwi.

Dan w Naszem stołecznem i rezydencyonalnem mieście Wiedniu w Austryi dnia 2. listopada w roku zbawienia 1865 Naszego panowania siedmnastym.

Franciszek Józef, m. p.

Emil baron *Kussevich*, m. p. fml.

Z najwyższego rozkazu Jego c. k. Apost. Mości:

Jan Daubachy, m. p.

Cesarskie rozporządzenie z 6. listopada 1865,

ważne w całem państwie,

względem zniesienia rewizyi paszportów u granic państwa.

Dla dalszego ułatwienia podróży w Mojem Cesarstwie rozporządzam po wysłuchaniu Mojej rady ministeryalnej co następuje:

1) Rewizye paszportów, ograniczone punktem 1. Mojego rozporządzenia z 9. lutego 1857 (Dz. u. p. Nr. 31) na granice terytoryum państwa, mają i tam ustać w ogóle natychmiast.

2) Natomiast jest każdy podróżujący, tak krajowiec jak i cudzoziemiec obowiązany, wykazać się na każde żądanie z urzędu względem swojej osoby i środków utrzymania.

3) Moim przynależnym ministrom i kanclerzom nadwornym pozostawia się prawo, w wypadkach, gdzieby bezpieczeństwo lub porządek publiczny państwa wojną, wewnętrznem zaburzeniem lub innemi zdarzeniami były zagrożone, zaprowadzać czasowo wizowanie paszportów u granic państwa w ogóle, albo na pewnem teryto-

ryum granicznem, albo też do podróży z pewnych lub do pewnych państw.

4) Wykonanie tego rozporządzenia porucza się przynależnym władzom centralnym.

Schönbrunn, 6. listopada 1865.

Franciszek Józef, m. p.

Hr. *Belcredi*, m. p.

Z najwyższego rozkazu:

Bernard Meyer, m. p.

Część nieurzędowa.

Lwów, 16. listopada.

Artykuł Gazety wieczornej wiedeńskiej, o którym w wczorajszym telegramie wspomnieliśmy, opiewa w całości jak następuje:

„Niektóre dzienniki wspominały iż negocyacye względem zawarcia traktatu handlowego z Anglią zerwane zostały. Nie wdając się w szczegóły wiszących negocyacyi, których codzienne rozgłaszanie nie odpowiadałoby obyczajowi w Anglii panującemu, możemy jednak zapewnić z największą pewnością iż wiadomość powyższa zupełnie jest bezzasadna. Również bezzasadne są przypuszczenia, z których wiadomość usnuto. Panowie Morier i Beaumont Wiedeń wprawdzie opuścili, lecz powszechnie wiadomo jest że p. Morrier, chwilowo tylko przydzielony do poselstwa angielskiego, mianowany został pierwszym sekretarzem ambasady w Atenach i nie ma to żadnego wpływu na negocyacye iż opuścił Wiedeń gwoli udania się do Anglii, dla urządzenia prywatnych spraw swoich. P. Morier nie miał udziału w negocyacyach jako pełnomocnik, podobnego udziału nie miał też i p. Beaumont, gdyż do negocyacyi upoważniony jest jedynie poseł angielski lord Bloomfield, któremu dodano jako technicznego doradzcę p. Malleta, członka urzędu handlowego w Londynie. W końcu wspomniemy jeszcze iż nikt nie zdołałby ująć wszystkich wieści w tym względzie krążących, nikt też nie zdoła pewnej udzielić wiadomości o istotnym stanie kwestyi; to tylko jest pewnem iż rząd cesarski w postanowieniach swych kieruje się jedynie względami na dobro kraju.“

Indep. belge zapewnia. iż rada ministrów, która się zebrała w Paryżu w dniu 11go b. m., zajmowała się głównie sprawą Algieryi. Zapewniają, iż reformy w broszurze cesarskiej zapowiedziane, wejdą w wykonanie, i że wkrótce wydany będzie pod tym względem cały szereg dekretów cesarskich. Na teraz wstrzymane ma być tylko zamierzone odwołanie kolonistów ze stron południowych Algieryi, do tego bowiem potrzeba współudziału ciała prawodawczego, gdyż rząd myśli wystąpić z żądaniem pięciu milionów dla ich wynagrodzenia. Marszałek Mac-Mahon ma być w zupełnej zgodzie z zapatrywaniem się cesarskiem na sprawę Algieryi; marszałek nie zgadza się tylko na zmniejszenie armii okupacyjnej, które jednak koniecznie nastąpi, należy to bowiem do systemu oszczędności, który p. Fould w zupełności przeprowadzi. Zgodzili się bowiem na to wszyscy ministrowie, a nawet minister wojny zaprzestał oponować. P. Persigny, który wystąpił jako przeciwnik kierunku pokojowego, nie tylko przez nikogo poparty nie został, ale Cesarz nawet zdanie jego, jako nie na czasie będące, wyraźnie odrzucił.

Wojsko francuzkie opuszcza zwolna państwo papiezkie, według zapowiedzianego programu.

Z Paryża telegrafują do wiedeńskiej *Presse*, że minister wojny *Randon* zgodził się na znaczną redukcyę armii. Korespondent jednego z dzienników reńskich podaje bliższe szczegóły w tym względzie. Randon — powiada — ustąpił z powodu wielkiej różnicy między dochodami i wydatkami. Zapewniają przeto, że zamiast umniejszenia każdego pułku o jedną kompanię zamierzono znieść trzy kompanie. Dalej postanowiono ze 120 000 ludzi, powoływanych rocznie w szeregi, a z których 40.000 pozostaje zwykle w domu jako należące do rezerwy, pełniącej służbę tylko trzy miesiące w roku, przydzielać na przyszłość 75- do 80.000 ludzi do rezerwy, i tym sposobem przynieść znaczną ulgę budżetowi wojennemu. Oprócz tego utrzymują, że roboty forteczne, które zostały już rozpoczęte na rozmaitych punktach granicznych dla uzupełnienia przyjętego systemu fortyfikacyjnego, będą teraz zawieszone, i to również ze względów oszczędności. — Ostatnia wiadomość zdaje się być cokolwiek niepodobna do wiary, wszelako nie można już zaprzeczyć, że Francya zamierza podobnie jak Włochy inaugurować — choćby chwilowo tylko — erę pokoju.

W Kopenhadze uspokoiło się naprężenie umysłów, które niedawno jeszcze pewne obawy wywołało. Spodziewają się, że ministeryum trzymać się będzie polityki pośredniej między skrajnemi stronnictwami. Sejm zebrać się ma w dniu 20. listopada i zajmie się zaraz obradami nad nowym projektem do konstytucyi, przez ministeryum adoptowanym.

Monitor paryzki otrzymał z Konstantynopola bliższe szczegóły o niedawnych *zaburzeniach w Erzerum*. Jedno z najznaczniejszych plemion czerkieskich, Czeczeńcy, chciało już dawno emigrować do Turcyi azyatyckiej, i w końcu otrzymało od Rosyi pozwolenie na to. Wyruszyli tedy w liczbie do 15.000 głów z swoją bronią i trzodami pod dozorem rosyjskich oficerów, i przybyli aż do granicy, gdzie władze tureckie dobrze ich przyjęły. Nieprzedstawiali oni wcale tak smutnego widoku, jak owi nędzarze, którzy najpierwsi emigrowali z Kaukazyi, gdyż byli zaopatrzeni w dobre konie, dobrze uzbrojeni, i za każdym orszakiem ciągnęły liczne trzody i wozy, na których znajdowały się haremy. Tak przybyli do Erzerum, gdzie miano kilka dni spoczywać, a potem wyruszyć do nowych siedzib w górzystej, przez nieliczne szczepy kasodyjskie zamieszkanej okolicy między jeziorem Wan i Diarbekirem. Ale zaledwie Czeczeńcy przybyli do Erzerum, zaczęli przybierać postawę niespokojną i groźną. Dopuszczali się nawet gwałtów i rabunków, znieważali bezbronnych mieszkańców, mianowicie Ormian, i spustoszyli nawet jeden kościoł, znieważywszy wprzód biskupa i zabiwszy kilku chrześcian. Ściągnięto tedy spiesznie wszystkie zbędne wojska z prowincyi dla przywrócenia porządku, i trudo przypuścić by Czeczeńcy mogli długo opierać się tym siłom zbrojnym. Także w Rumelii uwijają się internowani tam Czerkiesy bandami i obudzają wielką obawę w prowincyi. Są oni z urodzenia przyzwyczajeni jedynie do niestałego życia, i niemogą przeto oswoić się z regularnem zatrudnieniem na wsi lub po miastach.

W Nowym Yorku zapewniają, że minister spraw zewnętrznych Seward, w odpowiedzi na notę lorda Russella obstaje przy żądaniu wynagrodzenia za szkodę przez korsarzy Separatystów handlowi unii zrządzone. Prezydent Johnson żąda zniesienia niewoli w Floridzie, jako warunku przyjęcia tego kraju na nowo do unii. Rząd angielski w Kanadzie uzbraja się w obawie napadu Fenian; w Toronto uwięziono wielu żołnierzy z powodu, iż z Fenianami sympatyzowali.

Według doniesień z Mexyku wojsko cesarskie odniosło dwa zwycięztwa nad powstańcami.

II.

Lwów, 15. listop. Wypowiedzieliśmy w wczorajszym artykule wstępnym obawę, że okoliczności uchylić się nie dające, a mianowicie zaprowadzenie we Lwowie filii wielkich zakładów kredytowych, pozbawić mogą z czasem kasę oszczędności wkładek sum większych, zniewalając ją tym sposobem do ścieśnienia dotychczasowej działalności, gdyż tylko na wkładkach drobniejszych poprzestać będzie musiała. Dodaliśmy zarazem iż w takiem położeniu rzeczy nie pozostaje jeno postarać się o to, ażeby kasa oszczędności nie ograniczając już czynności swej do samej stolicy, rozciągła je raczej na kraj cały a przynajmniej na te jego części, które kas oszczędności nie mają. Że zaś w całej Galicyi wschodniej nigdzie dotąd zakładu podobnego nie zaprowadzono, w Galicyi zaś zachodniej kasy oszczędności tylko w Tarnowie i w Rzeszowie istnieją, Lwowska kasa oszczędności miałaby przeto nader obszerny zakres działania, i stałaby się prawdziwie krajowym zakładem, galicyjską kasą oszczędności, jaką nawet według nazwy swej byćby powinna. W praktycznem wykonaniu tej myśli kasa oszczędności ustanowić by mogła agentów upoważnionych do przyjmowania na jej rachunek wkładek od stron za wydawaniem książeczek, których blankiety w właściwym urzędzie gminnym złożone, agentom częściowo do użytku wydawane by były. Agentami temi byćby mogły na teraz c. k. urzędy podatkowe, w każdem mieście powiatowem zaprowadzone, które przyjmując wkładki w pewnych dniach i godzinach dogodnych dla stron wkładających, do czego głównie dni targowe i jarmarczne obraćby wypadło, wkładki takowe w osobnym rejestrze zapisywane, przesełałyby tygodniowo kasie oszczędności do Lwowa, w przekazach na c. k. kasę główną krajową, której urzędy poborowe zdają liczbę z wpływów i wydatków swoich, a na której rachunek sumę wkładek przelaćby mogły. Tym sposobem mieszkańcy miast powiatowych i najbliższej ich okolicy mieliby sposobność korzystnego użycia tego co dziennie lub tygodniowo z zarobku swego zaoszczędzić mogą, galicyjska zaś kasa oszczędności zyskałaby wpływy tygodniowe za pośrednictwem swych agencyi, na żadną zaś stratę procentu narażonąby nie była, bo procenta te opłaca stronom dopiero od pierwszego dnia miesiąca po wkładce następującego, opłaca je nadto tylko do ostatniego dnia miesiąca wypowiedzenia lub podniesienia wkładki poprzedzającego. Wkładki stronom zwracane by były przez te same c. k. urzędy powiatowe, które je ściągnęły, rachunki zaś ztąd wypływające prowadzićby wypadało w formie handlowej, przez Debet i Credit, jako najwłaściwszej do utrzymania ewidencyi i jawności. Zakład centralny we Lwowie zaprosiłby nadto urząd gminny miejscowy do pełnienia funkcyi kuratora agencyi, urząd zaś gminny wykonywałby funkcyę tę przez członków z grona swojego delegowanych.

Urządzenie podobne zaprowadzone już było w wolnem niegdyś mieście Krakowie, którego kasa oszczędności, w roku 1844 zaprowadzona, ze względu na szczupłość swego działania, własnych urzędników swoich nie miała, lecz wysługiwała się w tym względzie urzędnikami kasy głównej rządowej, którzy się przyjmowaniem i wypłatą wkładek bezpłatnie zajmowali, pod kontrolą komitetu przez dyrekcyę kasy oszczędności ustanowionego. Nadto była agencya filialna w kasie górniczej rządowej w Jaworznie; agencya ta przyjmowała i wypłacała wkładki, rachując się z kasą główną w Krakowie w sposób wyżej wskazany.

Krakowska kasa oszczędności rozwiązać się i likwidować musiała w latach poźniejszych, nie znalazł się bowiem nikt, coby złożył fundusz poręczający, wymagany prawem o kasach oszczędności w monarchii austryackiej obowiązującem. Dziś słyszymy że towarzystwo wzajemnych od ognia ubezpieczeń zamyśla o założeniu kasy oszczędności w Krakowie; w interesie kraju życzyć sobie wypada, ażeby myśl ta wykonaną być mogła.

Wracając po tej disgressyi do właściwego przedmiotu, wskazaliśmy więc już drogę, na jakiej galicyjska kasa oszczędności filie w miastach powiatowych pozyskaćby dla siebie mogła. Idzie teraz

o to ażeby i ludowi wiejskiemu nastręczyć sposobność korzystania z instytucyi tak pożytecznej, na uzacnienie jego silnie wpłynąć mogącej. Tu zdaniem naszem główna czynność przypadałaby na duchowieństwo obu obrządków, które uprosić by wypadło do wzięcia udziału i do wspierania dzieła prawdziwe dobro ludu, pieczy jego powierzonego, na celu mającego. Duchowieństwo w nauce właściwej tłumaczyłoby ludowi znaczenie kasy oszczędności, zachęcałoby do złożenia w niej tego co w dobrym czasie oszczędzić może, ażeby się złożoną oszczędnością na przypadek potrzeby ratował. Proboszcz każdej parafii byłby tu moralnym agentem kasy oszczędności, krom nauki i zachęty mógłby zarazem jako pośrednik między właściwą agencyą a ludem pieniądze wkładającym, przyjmować wkładki za tymczasowemi kwitami, któreby następnie wnosił do najbliższej agencyi powiatowej, doręczając stronom książeczki wkładkowe, któreby mu po wniesieniu wkładek, na imię osób właściwych wystawione, wydane zostały.

Znając chrześciańską gorliwość duchowieństwa naszego obu obrządków, wątpić nie można iż chętnie podjęłoby się pracy rozkrzewiania między ludem ducha oszczędności i pracy, bo to droga najwłaściwsza do wydobycia z niedostatku biednych dziś włościan naszych, do posunięcia ich z czasem na wyższy szczebel znaczenia, pod względem moralnym i materyalnym, które to względy ściśle są z sobą złączone.

Do uwag powyższych dodamy tylko jeszcze iż książeczki wkładkowe, dla Galicyi wschodniej przeznaczone, powinnyby być ułożone nie tylko w polskim ale zarazem i w ruskim języku, jako w języku ludu dla którego przeznaczoneby były. Wypada albowiem ażeby ten co wkłada jakąkolwiek kwotę do kasy oszczędności, z książeczki wkładkowej prawa swoje wyczytać i zrozumieć mógł.

Rozumie się samo przez się, iż nowy kierunek jaki dla kasy oszczędności wskazaliśmy, pociąga za sobą potrzebę reformy statutów, o co przedewszystkiem wystaraćby się wypadło. W obecnem położeniu rzeczy zdaje nam się iż reforma statutów kas oszczędności w ogóle okaże się konieczną i nieodzowną, jeżeli zakłady tak pożyteczne nie mają być zmuszone do likwidowania, do czegoby z czasem przyjść mogło pod wpływem okoliczności na wstępie wskazanych, z wielką szkodą dla kraju całego. Dziś bowiem właśnie, więcej niż kiedykolwiek, kasy oszczędności przeważne mają dla kraju znaczenie, dziś bowiem samorząd zastąpić ma miejsce opieki organów rządowych w sprawach wewnętrznych kraju, w sprawach gminy i powiatu. Dobry skutek zbawiennej w zasadzie reformy administracyjnej, jaka zaprowadzona być ma, zależy po większej części od kraju samego, od usposobienia i uzdolnienia jego mieszkańców. Jeżeli kraj cały w zarządzie swym na własnych siłach stać ma, potrzeba koniecznie ażeby mieszkańcy jego, a przynajmniej przeważna ich większość indywidualnie bez obcej pomocy obeść się mogła. Do tego tylko praca i oszczędność doprowadzają, kasy zaś oszczędności ważną w tem rolę odgrywają, nastręczając każdemu łatwą sposobność pewnego i korzystnego użycia owoców swej pracy. Dalsze rozwodzenie się nad sprawą tak ważną byłoby zbyteczne, wszakże wielkie przysługi jakie zakłady te ludzkości wyświadczają, powszechnie już uznane zostały.

Monarchia Austryacka.

Wiedeń, 14. listop. *(Nowiny dworu. — Wiadomości bieżące.)* Przedwczoraj o godzinie 10 wieczorem, Najjaśniejszy Pan w towarzystwie Jego Ces. Wysokości Księcia Toskańskiego, Księcia Hohenlohe i pp. adjutantów hrabiów Crenneville i Latoura, udał się pociągiem pocztowym kolei południowej do Neubergu w Styryi gdzie odbędzie się polowanie na dzikie kozy. Najjaśniejszy Pan powróci do Schönbrunnu we środę wieczorem. We czwartek przed południem Najjaśniejszy Pan będzie udzielał audyencye prywatne.

Jej Cesarz. Mość Arcyksiężna Zofia uda się dnia 18. b. m. z Ischlu do Drezna w odwiedziny do dworu saskiego.

Ich Ces. Mości Arcyksiążęta Albrecht, Wilhelm i Rainer, udali się wczoraj z rana z Badenu do Wiednia; Ich Ces. Mości przenoszą się dziś z Weilburga do Wiednia.

W cesarskiej kaplicy zamkowej odbędzie się jutro nabożeństwo żałobne za Cesarza Leopolda. Celebrować będzie Jego Eminencya nuncyusz papieski Falcinelli. Członkowie najwyższego dworu będą się znajdować na tej uroczystości.

Ces mexykański pułkownik i najwyższy ochmistrz dworu Cesarza Maxymiliana, Karol hrabia Bombelles przybył tu dnia 11. Zamierza on przepędzić czas swego urlopu częścią tu, częścią w Gracu.

Wczoraj odbył się wybór posła na sejm krajowy z 9 dzielnicy (Alsergrund). Z 700 wyborców dzielnicy tylko 429 korzystało ze swego prawa. Najwięcej głosów otrzymali Dr. Hoffer i Dr. Schuselka, około godziny 2. większość przechyliła się na stronę pana Hoffera. Dr. Karol Hoffer otrzymał 228 głosów, Dr. Schuselka 211. Za Dr. Schuselką głosowali powiększej części przemysłowcy, wyborcy trzeciego ciała wyborczego, podczas gdy głosy wyborców należących do stanu kupieckiego, doktorów i urzędników z małemi wyjątkami padały na Dra Hoffera.

Kronika.

(Rozprawy ostateczne w lwowskim sądzie krajowym.) Zabójstwo. Dnia 14. b. m. stawiony przed kolegium z 5 sędziów (prezyd. radz. sądu kraj p. Jurkasz, oskarzyciel zastęp. prok. państwa p. Lidl, obrońca p. adw. kra. Dr. Krater) Jacko Borowiec właściciel realności, z Wrocowa pod Janowem, ob. gr. kat. ojciec 1 dziecka, nigdy nie karany, jest obwiniony, że dnia 27. sierpnia b. r. przy sadzeniu kartofli na wspólnem polu, posprzeczawszy sie ze swoim przeciwnikiem uderzył go kijem w głowę tak mocno, że ten upadł bez zmysłów a w 3 godziny potem w skutek wstrząśnienia mózgu umarł. Obwiniony wszędzie dotąd miany za bardzo uczciwego człowieka okazuje wielki żal. Skazany został na 2 lata ciężkiego więzienia, (prokurator proponował 5 lat. Lichwiarstwo. Na rozprawie ostatecznej dnia 13. i 14. (prezyd. radzca sądu kraj. p. Kolasiński, oskarzyciel, zastępca prokuratora pań. p. Liedl), tandeciarz Izig Finkel ze Lwowa, 44 l. ojciec 3 dzieci izraelita, skazany za lichwiarstwo na utratę 50 złr. z kapitału i 100 złr. procentu, lub 2 miesiące aresztu, zapowiedział rekurs. Na tej rozprawie, na wniosek prokuratoryi państwa zarządzono śledztwo zarazem przeciw świadkowi Tabak Fischl, który na korzyść obwinionego dał fałszywe świadectwo, tenże zaraz został wzięty pod straż. Toż samo proponowała prokuratorya względem drugiego świadka Leiba Weinbaum, lecz sąd oświadczył się przeciw wnioskowi. Na tej rozprawie znajdowało się mnóstwo izraelitów.

(Pożary.) W Biskowicach w powiecie samborskim, w nocy z 1. na 2. b m. spalił się dom włościański z budynkami gospodarskiemi. Przyczyna pożaru niewiadoma.

W Bauszowie w powiecie Halickim, tej samej nocy spalił się dach na domu włościańskim Szkoda wynosi 34 złr. 40 c.

W Samborze na przedmieściu Powtórnia także w nocy z 1. na 2. b. m. spaliły się trzy domy włościańskie i stodoła.

W Moczeradach w powiecie Mościckim, dnia 2 b. m. spalił się śpichlerz w którym znajdujące się zboże był zabezpieczone na 535 złr. w. a.

W Sokołówce w powiecie Olesko, dnia 4. b. m. spaliła się stodoła włościańska. Szkoda wynosi około 110 złr.

We wszystkich czterech ostatnich wypadkach, ogień miał być podłożony.

W Złoczowie na przedmieściu Szlaki, dnia 6. b. m. spalił się dom z zapasami zboża i odzieżą właściciela. Szkoda wynosi około 100 złr. Przyczyna pożaru nie jest wiadoma.

(Nieszczęsne wypadki.) We Lwowie w nocy z 13. na 14. b. m. 2 ludzi nocowało w cieplarni pałacu pod Nr. 45¾. Przez nieostrożność zawcześnie zatkali rurę od pieca i rano znaleziono ich bez życia. Jeden z nich, przy śpiesznej pomocy lekarskiej został ocucony.

Dnia 14. b. m. w południe, spadł z trzeciego piętra domu pod Nr. 280 przy ulicy Halickiej czeladnik ciesielski Moses Wurm, 17 lat liczący. Odniesiono umierającego do szpitalu.

Dnia 15. przedpołudniem przy ulicy Krakowskiej powóz przyjechał głuchoniemego. Tenże ciężko skaleczony został odniesiony do szpitalu. Winny został pociągnięty do odpowiedzialności.

(Konsumcya w Wiedniu.) Dla miasta Wiednia sprowadzono w zeszłym roku i opłacono na rogatkach następujące artykuły: 333.708 wiader wina, 818.763 wiader piwa, 401.916 sztuk bydła rogatego, 136.998 cieląt, 43.136 skopów, 8729 sztuk nierogaciżny nizej 35 funtów, 162.950 sztuk nad 35 funtów, 27.967 cetnarów mięsa wołowego, 13.756 cetnarów innego mięsiwa, 327.767 sztuk grubego drobiu, 91.757 kuropatw, 1.186.576 cetnarów mąki i chleba, 422.145 cetnarów jarzyny, 281.905 cetnarów świeżych owoców, 38.883 cetnarów masła, i 47,183,000 jaj. Paliwa dostarczono: 102.782 sągów drzewa, 91.163 cetnarów węgla drewnianego i 3,356.410 cetnarów węgla kamiennego.

(Teofil Hasselquist.) „Czas“ pisze: W Warszawie umarł 7. b. m. Teofil Hasselquist były pułkownik wojsk polskich, licząc lat 80. Mniemamy, że bratem zmarłego był archiprezbyter kościoła NMP. w Krakowie. Rodzina Hasselquistów przeniosła się była z Szwecyi do Polski z powodu prześladowania katolików w tym kraju.

(Między nazwiskami oficerów świeżo awansowanych w Mexyku), których listę dzienniki z dni ostatnich przynoszą, znajduje się kilka nazwisk polskich, które tu dla wiadomości rodzin i znajomych uważamy za właściwe powtórzyć. I tak porucznik drugiej klasy Aureliusz Piątkowski mianowany został porucznikiem pierwszej klasy; kadeci Michał Kałmucki, Juliusz Jordan z Zakliuczyna i Ludwik Artoszewski podporucznikami, pierwszy w huzarach, dwaj ostatni w ułanach. Porucznik Jakubowski dostał się do niewoli, zaś kapitan Czajkowski dowodzi oddziałem Indyan

(Misyonarze.) Odpływającym temi dniami do Alexandryi parowcem „Lloyda“, udaje się tamże misyonarz Daniel Camboni z instytutu Mazza w Weronie, a z nim 3 murzynów; najstarszy pomiędzy nimi jest jednym z wychowańców misyi afrykańskiej, którzy w roku 1856 przywiezieni zostali do Europy przez Dra Mitterutznera. Wstąpił on do zakonu Serafitów i zostawszy przed 4 tygodniami kapłanem udaje się do Afryki jako misyonarz. Dwaj inni murzyni są laikami zakonnymi i towarzyszą misyi jako katechiści i rękodzielnicy.

(Obligacya na milion.) Niedawno dziwiono się, że bank angielski posiada trzy wielkie banknoty, z których każdy opiewa na milion funtów; jeden z nich był własnością zmarłego księcia Wellingtona, i był umieszczony w jego salonie w ramach za szkłem. Wiedeń posiada także podobną osobliwość, a mianowicie obligacye 5 proc. na milion złotych. Jest ona własnością gminy miasta Wiednia, która też co pół roku pobiera za przypadający kupon 25.000 zł.

Gospodarstwo, przemysł i handel.

Wiedeń, 13. listopada. *(Targ na woły.)* Na naszym dzisiejszym targu było 1059 wołów węgier., 597 galic., i 726 krajowych. Z tych sprzedano na potrzebę miasta 1563 sztuk, na prowincyę 508 sztuk, po za obrębem targu 52 sztuk; niesprzedano 257 szt. i płacono za woła ważącego 460 do 620 ℔ 110 złr. do 165 złr., za cetnar 20 złr. 50 do 23 złr.

Ostatnia poczta.

Berlin, 14. listopada. Jej królewiczowska Mość żona Księcia Fryderyka Karola powiła dziś Księcia, o godzinie w pół do

dziesiątej z rana. Król udał się zaraz do Księżnej, wraz z Księciem Fryderykiem Karolem.

Gazeta krzyżowa zamieściła artykuł wstępny z powodu wieści dziennikarskich o rezultacie negocyacyj p. Bismarka w Paryżu. W artykule tym powiada, iż bezstronny rzut oka na mapę przekona, że przyłączenie Księstw zaelbiańskich do Prus taką jest zmianą mapy europejskiej jaką było nabycie Szląska. Zapytujemy się czyliby drugie to nabycie mniej było słuszne niż pierwsze. Dopóki prowizoryum trwa zdaje się, iż sytuacya inne mocarstwa nie obchodzi. Z pierwszym jednak krokiem wyjścia z prowizoryum inną przybierze cechę mglista dotąd polityka europejska, wzgląd ten rozczarowaćby powinien tych co tak gorąco pragną anexyi, żadnego w tem nie widząc niebezpieczeństwa.

Namiestnik królestwa polskiego hr. Berg, dostał order orła czarnego z brylantami.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 15. listopada.

Hotel europejski: PP. Błażowski Hier., z Paniowic.

Hotel Langa: Ks. Trubeckoy, c. r. pułk. i ks. Ellisbar Elistow, c. r. podpułk., z Tyflisu.

Hotel angielski: Czajkowski Wal., z Kamionki. — Torosiewicz Franciszek, z Holhocza.

Hotel Kuhna: Kawecki Wiktor, z Bieniowa.

Hotel Krakowski: Lewicki Wład., c. k. podporucz., z Brzeżan.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 15. listopada.

PP.: Hr. Krasicki Edm., do Lisek. — Hr. Tarnowski Adam, do Żabunia. — Frank Ferd., do Naharczowa. — Jakubowicz Antoni, do Wiednia. — Kellermann Józef, do Ujcia. — Łucki Adam, do Sarn. — Mysłowski Alfred, do Zubrzyc. — Niedzielski Antoni, do Zborowa. — Polański Tad., do Stryja. — Rakowski Jan, do Rosyi. — Szumański Eust., do Kurowic. — Treter Hilary, do Łaszek. — Tabaczyński Adam, do Wróblowic.

T E A T R.

Dziś (przedst. niem.) **„O Oskar! oder: so betrügt man seine Frau."** komedya w 3 aktach, **„Er ist nicht einfersüchtig,"** komedya w 1 akcie. Pan Fryderyk *Blum*, dyrektor teatru w Krakowie, jako gość.

Jutro (przedst. polskie) **„Szal zielony,"** komedya w 1 akcie; po raz pierwszy. **„Junacy czyli portret pani Putyfarowej,"** operetka komiczna w 1 akcie.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 15. listopada 1865.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru		Stan atmosfery
7. god. zrana	332 65	+ 2.0	92 9	zachodni	mi.	pochmurno
2. god. po poł.	332.97	+ 2 7	85 5	„	„	„
10.god.wiecz.	332.62	+ 1 2	86.1	„	„	jasno

Kurs Lwowski.

Dnia 14 listopada

		gotówką zł.	gotówką c.	towarem zł.	towarem c.
Dukat holenderski	wal. austr.	5	10	5	16
Dukat cesarski	„ „	5	12	5	18
Półimperyał zł. rosyjski	„ „	8	81	8	94
Rubel srebrny rosyjski	„ „	1	65	1	68
„ papierowy rosyjski	„ „	1	40	1	41
Talar pruski	„ „	1	60	1	62
Polski kurant i pięciozłotówka	„ „	—	—	—	—
Galicyj. listy zastawne w. a. za 100 zł.	bez kuponów	66	82	67	42
„ „ „ m. k. za 100 zł.	bez kuponów	69	87	70	47
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	bez kuponów	69	52	70	17
5% Pożyczka narodowa	bez kuponów	68	92	69	85
Akcye gal. kol. żelaz. Karola Ludwika	bez kuponów	185	—	187	33

Telegrafowany kurs wiedeński.

Dnia 14 listopada.

	złr.	kr.
5% Metaliki	65	85
5% pożyczka narodowa	69	35
Losy z 1860 roku	85	50
Akcye banku wiedeńskiego	779	60
„ „ kredytowego	160	70
Londyn, 10 funtów szterlingów	107	60
Srebro	107	25
Dukat pojedyńczy	5	17

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 13. listopada.

1. Dług publiczny. (Za 100 zł.)

A. Państwa.	pien.	towar.
W austr. wal. po 5%	60.90	61 10
„ „ bez kuponów zwrotny po 5%	98.75	99.—
Z pożyczki narod. z proc. od stycznia do lipca po 5%	69 40	69.50
od kwiet. do pażd. po 5%	69 30	69.40
Pożyczka w srebrze z 1864 roku zwrotna w 35 latach	74 75	75.25
Z r. 1851 ser. B. po 5%	—.—	—.—
Metaliki po 5%	65 57	65.85
Metaliki z proc. od maja do listopada po 5%	65.85	66.—
dtto. po 4½%	57 25	57.75
dtto. „ 4%	50 75	51 25
dtto. „ 3%	38 —	38 50
dtto. „ 2½%	32.—	34 —
dtto. „ 1%	12 70	12.90
Przez. do wyl. z r. 1839 całe losy	139.—	139.50
Przez. do wyl. z r. 1839 piąta część losów	136 —	136 50
Przez. do wyl. z r. 1854	79.80	80 20
Przez. do wyl. z r. 1860 po 500zł.	85.25	85.35
Przez. do wyl. z r. 1860 po 100 zl.	93.30	93.50
Pożyczka z r. 1864 (z premią) po 100 złr.	77 10	77.30
Renty Como po 42 kr. aust.	18.—	18.25
Wylos. obl. dawn. długu państ. po 5%	60.—	62.—
„ „ 4½%	56 75	57 25
„ „ 4%	50 50	51 —
„ „ 3½%	43.59	44 —
Przez. do los. obl. daw. długu państ. z proc. w kraju „ 3%	—.—	—.—
„ 2½%	55.—	57.—
„ 2¼%	50.—	51.—
„ 2%	44.—	45.—
„ 1¾%	39.—	40.—
dtto. z procent. za granicą „ 5%	71.50	72.—
„ 4½%	67.25	67.75
„ 4%	60.—	60.50

B. Krajów koronnych (Obligacye indemn. po 5% za 100 zł.)	pien.	towar.
Niższej Austryi	83.—	84.—
Wyż. Aust.	83.—	84 —
Salcburg	87.—	89.—
Czech	87.—	88.—
Morawii	80.50	82.—
Szląska	87.—	88.—
Styryi	86.50	87 50
Tyrolu	—.—	—.—

Obl. ind. po 5proc. za 100 zł.	pien.	towar.
Kar., Krainy i Wyb.	84.—	88 —
Węgier	70 —	70.50
Banatu Tem.	69 25	69 75
Kroacyi i Slawonii	72 25	73.—
Galicyi	69 10	69 70
Siedmiogrodu	65 25	65 50
Bukowina	67.25	67.80
Z klauzulą wylos. w r. 1867	67.—	67.50
Banat Temesz.	66 25	66 75
Lomb. wen. poż. z r. 1859	89 75	90.50
Dług Tyrolu po 5%	—.—	—.—
„ 4%	54.—	55.—
Dług Salcburga „ 3½%	—.—	—.—
„ 3%	54.—	55.
Dług Krainy „ 2½%	—.—	—.—
„ 2%	27.—	27.50
„ 1¾%	—.—	—.—

2. Stan oblig. domestykaln.

	pien.	towar.
Po 3% za 100 zł.	22.50	23.50
„ 2½% „ 100 „	18.—	19 —
„ 2¼% „ 100 „	16.50	18 50
„ 2% „ 100 „	14.—	16 —
„ 1¾% „ 100 „	12.50	14.50

3. Akcye. (Za sztukę.)

	pien.	towar.
Banku narodowego	778 —	779 —
Inst. kred. dla handlu po 200 zł. w. a.	160 20	160 30
Niż.-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	584 —	585 —
Banku anglo-austryackiego na 200 złr. (20 ft. ster.) z wpłatą 30%	69 50	70.—
Półn. kol. po 1000 zł. m. k.	1641.—	1643 —
Tow. kolei żel. państwa po 200 zł. m. k. czyli 500 fr.	174 30	174 50
Połud. kolei państ., lomb. wen. i central.-włoskiej kolei żel. po 200 zł. w. a. czyli 500 fr. z wpłatą 180 zł.	177 50	178.—
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł. mon. konw.	125.75	126 —
Kol. Kar. Lud. po 200zł. mon. konw.	184.70	184 90
Lwowsko-czerniow. kolej po 200 zł. w. a. w srebrze (20 f. s.) z wpłatą 35%	71.—	73.—
Uprzywil. czeska kolej zachodnia po 200 zł. w. a.	153.—	153.25
Połud.-półn.-niem. kolei kom. po 200 zł. m. k.	110 50	111.—
Kolei Cisy po 200zł. m. k. po 140 zł. (70%) wpłaty	147 —	147.—
Kol. Preszb. Tyrn. I. emis. po 200 zł. m. k.	—.—	—.—
dtto II. emis. po 200zł. m. k.	—.—	—.—
Kolej Bustehradzka po 500 zł. m. k.	696.—	700.—
Kolej Aussig.-Ciepl. po 200 zł m. k.	241.—	245.—
Kol. Bern. Ross. z pierwszeństwem po 200 zł. mon. konw.	—.—	—.—
Kol. Grac.-Köfl. i Tow. górn. po 200 zł. w. a.	138.—	—.—
Austr. towarz. żegl. par. po 500 zł. m. k.	447.—	448.—
Lloyda w Tryeście po 500 zł. m. k.	219.—	221.—
Tow. młyna par. w Wied. po 500zł. w. a.	380.—	390.—
Powsz. austr. Tow. gaz. po 200 zł. w. a.	265.—	270.—
Mostu łańc. w Peszcie po 500 zł. m. k.	368.—	372.—

4. Listy zastawne. (za 100 zł.)

	pien.	towar
Banku narod. w m. k. 6let. z r. 1857 po 5%	—.—	—.—
10let. „ 1857 po 5%	104.—	104.50
przeznaczone do los. po 5%	92.50	92 70
Banku narod. w w. a. na 12 m. 5%	—.—	—.—
przezn. do losowania po 5%	88.10	88.30
Gal. Tow. kred. w w. a. po 4%	66 50	67.—
Węgier. Towar. ziemskie po 5%	77.50	78.—

5. Obligacye z prawem pierwszeństwa.

	pien.	towar
Kolej Elżbiety po 5% za 100 zł. m. k.	97.—	97 50
detto detto w sreb. upr za 100 zł. w. a.	81.—	82.—
Emis. z r. 1862 za 100 zł. wal. aust.	75.—	76 —
Tow. austr. kol. państwa po 500 fr.	107.75	108 25
Kol. Lomb. wen. po 500 fr.	99.—	100 —
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	91.75	92 —
Kol. półn. po 100 zł. w. a.	88.75	89 25
Kol. Glogn. po 100 zł. m. k.	79.—	79.50
Uprzyw. czeska kol. zach. po 300 zł. w. a. (w srebrze) za 100 zł.	84.50	85.50
Połud. półn. kolej kom. po 5% za 100 zł.	76.—	77.—
Kolej gal. Karola Ludwika po 300 zł. w. a. (w srebrze) po 5% za 100 zł.	91.—	92.—
Tow. żeg. par. na Dun. za 100 zł. m. k.	95.50	96.50
Lloyda za 100 zł.	—.—	—.—

6 Losy. (za sztukę.)

	pien.	towar.
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a.	116.—	116.25
Tow. żeg. par. na Dun. po 100 zł. m. k.	76.—	77.—
Poż. Trye. po 100 zł. m. k.	109.—	109.50
„ „ po 50 zł. m. k.	48.50	49.—
Pożycz. miasta Budy po 40 zł. w. a.	21.—	22.—
Esterhazego po 40 zł. m. k.	62 —	66.—
Salma „ 40 „ „	25.50	26.—
Palffiego „ 40 „ „	21.50	22 50
Clarego „ 40 „ „	21.50	22.50
St. Genois „ 40 „ „	21.50	22.50
Windischgrätza 20 zł. „	16.—	17.—
Waldsteina 20 „	16.—	17.—
Keglevicha 10 „	12.—	12 50
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	11.25	11.75

Weksle.

(Na 3 miesiące.)

	pien.	towar.
Amsterdam za 100 zł. hol.	90.69	90.80
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	90.50	90.60
Berlin za 100 tal.	158.25	158.50
Wrocław za 100 tal.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 zł. w. p.-n.	90.60	90 70
Genua za 100 lir. piem.	—.—	—.—
Hamburg za 100 M. B.	80.70	81 70
Lipsk za 100 tal.	—.—	—.—
Liwurna za 100 lir. tosk.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	107.90	108.—
Lugdun za 100 fr.	—.—	—.—
Medyolan za 100 lir. wł.	—.—	—.—
Marsylia za 100 fr.	42.80	42.90
Paryż za 100 fr.	42 90	42.90
Praga za 100 zł. w. a.	—.—	—.—
Tryest za 100 zł. w. a.	—.—	—.—
Wenecya za 100zł. w. a.	—.—	

(31 dni po okazaniu.)

	pien.	towar.
Bukareszt za 100 piast. woł.	—.—	—.—
Konstantynopol za 100 piast. tur.		—.—

Kurs złota.

	pien.	towar.
Dukaty ces. men.	5.18	5.19
dtto. pełnej wagi	5.18	5 19
Korona	—.—	—.—
20frankówka	8 65	8 67
Rosyjski imperyał	8 90	8.92
Talar związkowy	1.61	1.61½
Srebro	107 25	107.50
Kurs korony w c. k. kasach 13zł. 50 c.		

Odpowiedzialny Redaktor Adolf Rudyński.

Z c. k. galic. drukarni rządowej.